Cena 1 zł.

# GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, czwartek 9 sierpnia 1945 r. Nr 167

## Nasze osiągnięcia

Wielka Trójka na Konferencji Poczdamskiej, którą można uważać jako wstęp do konferencji pokojowej, rozstrzygnęła jedną z bardzo ważnych spraw dla spokoju Europy — sprawę naszych granic zachodnich.

Traktat Wersalski nie przewidział tego, że im Polska będzie większa terytorialnie i potężniejsza gospodarczo, tym Europa będzie miała dłużej zapewniony spokój. Ten błąd pociągnął za sobą cały szereg innych, a skutki są nam dobrze znane.

Zatwierdzając administrację polską na ziemiach zachodnich, Wielka Trójka pieczętuje w ten sposób naszą doniosłą rolę w europejskim układzie sił, zachwianie którego nie byłoby obojętne dla harmonii i równowagi ogólnej. Podkreślając w ten sposób doniosłość naszej roli, Wielka Trójka stawia nas w jednym szeregu z innymi mocarstwami świata, zalicza nas do wielkiej rodziny narodów.

Charakterystycznym jest, że stało się to dopiero wówczas, kiedy w Polsce zwyciężyła naprawdę demokracja, kiedy reforma rolna oddała ziemię prawym właścicielom — chłopom, kiedy zniknął w Polsce wyzysk karteli i trustów, a robotnik stał się prawdziwym współgospodarzem kraju.

Demokracja prawdziwa, demokracja istotna, otworzyła Polsce drzwi na świat i dozwala podążać wraz z innymi państwami po drodze ogólnego postępu i rozwoju .Nie będziemy już nigdy pariasami, przestaliśmy na zawsze być „pawiem narodów i papugą".

Dlatego, że postulaty PKWN'u, wielki Manifest Lipcowy nie były tylko czczymi słowami, lecz wyrażały wolę narodu, odzwierciedlały prawdziwą rzeczywistość polską, zrealizowały się one tak szybko i stały się rzeczywistą podstawą ustroju demokratycznego, ustroju, który dopiero zezwolił traktować Polskę jako równą z równymi.

Odnieśliśmy całkowite zwycięstwo. Rząd Jedności Narodowej brał udział przez swoich delegatów w debatach Poczdamskich nad sprawami Polski.

Fakt ten był wyraźnym podkreśleniem naszej niezaprzeczalnej suwerenności i niezawisłości. Polacy sami rozstrzygają o swoim losie. Tak było w Moskwie, kiedy szło o zjednoczenie w rządzie przedstawicieli wszystkich partii i ugrupowań demokratycznych, tak samo było i w Poczdamie.

To napawa nas dumą, to nas cieszy, ale niechaj nas to nie oślepia, a co gorsza nie zaślepia.

Sami dobrze wiemy o tym, ile wewnątrz państwa mamy do zrobienia, ile spraw leży odłogiem, co trzeba udoskonalić tylko, a co zupełnie przerobić od podstaw.

Nie wolno nam ani przez chwilę spocząć na laurach, nie wolno nam osiąść, gdyż wiemy, że kto stoi na miejscu, ten się cofa.

Polska z państwa sanacyjnego, o wybitnych tendencjach faszystowskich, przekształciła się w państwo demokratyczne. Trzeba jednak wszystko umacniać, utrwalać, nic się nie może wymknąć naszej czujnej uwadze i naszemu bacznemu oku.

Do roku 1939 rząd ozonowy szukał form współdziałania z innymi narodami i popełniał błędy — dziś to jest nam niepotrzebne, dziś cel i drogę mamy wytkniętą. Oparci o naszego sojusznika wschodniego możemy śmiało podążać wraz z innymi, a nie jak to było dawniej — za innymi.

ZSRR, który tyle wniósł w sprawę utrwalenia pokoju na świecie, jest i będzie nie tylko naszym formalnym sojusznikiem, ale przede wszystkim przyjacielem. Nasze traktaty i umowy sąsiedzkie stwarzają nam duże możliwości i są dla nas bardzo korzystne, umiejmy je więc wykorzystać tak, aby wciąż wzrastał dobrobyt naszego kraju.

Osiągnęliśmy dużo i śmiało możemy podążać dalej.

**A. Leontiewa**

## Wizyta prem. chińskiego w Moskwie

LONDYN, 8.VIII. (BBC). Chiński premier Sung w towarzystwie ministra spraw zagr. Wanga przybył do Moskwy celem kontynuowania rozmów z generalissimusem Stalinem, które zostawił w swoim czasie przerwane z powodu rozpoczęcia się konferencji w Poczdamie. Prem. Sung został przyjęty przez generalissimusa Stalina.

MOSKWA, 8.VIII. (BBC). Dnia 7.VIII przybyła do Moskwy delegacja chińska. Na lotnisku witali delegację kom. spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, jego zastępca Łozowski, poseł ZSRR w Chinach Petrow i inni. Wieczorem premier Sun Zi Wen był przyjęty na Kremlu przez Stalina. Obecni byli przy tym ambasadorowie USA i Anglii w ZSRR Kerr i Harriman, oraz poseł Francji gen. Catieaux.

## Marsz. Tito żąda zniesienia monarchii

LONDYN, 8.VIII. Marsz. Tito przed kongresem w Belgradzie wygłosił przemówienie, w którym domaga się wprowadzenia rządów republikańskich i zniesienia monarchii. Król bowiem — zaznaczył marsz. Tito — był zwolennikiem zdradzieckiej polityki Michajłowicza.

BELRAD, 8.VIII. (Tass). W dniu 5.VIII odbyło się zebranie Frontu Narodowego, na którym przewodniczący Kardel złożył sprawozdanie z działalności tej partii. Podkreślił on konieczność zjednoczenia wszystkich partii politycznych. Braterstwo narodów słowiańskich musi być podstawą istnienia. Narodowy Front ma być podstawą demokratycznej Jugosławii.

## Sytuacja polityczna w Bułgarii

MOSKWA, 8.VIII. 26 sierpnia odbędą się wybory do parlamentu w Bułgarii. Wszelkie poczynania Tymczasowego Rządu znajdują żywy oddźwięk wśród ludności. W wielkich i małych sprawach ludność bułgarska popiera rząd. Dowodem tego jest między innymi wynik subskrypcji pożyczki „Wolności". We wszystkich fabrykach i osiedlach i wsiach odbyły się wiece, na których uczestnicy nawoływali do ofiarności. Robotnicy, chłopi, inteligenci i drobni kupcy ofiarnie subskrybowali pożyczkę, która pokryła 90 proc. ogólnego budżetu państwowego. Wynik pożyczki był dowodem zaufania narodu do swego rządu. W Bułgarii opublikowano ordynację wyborczą. Po raz pierwszy w tym państwie w wyborach weźmie czynny udział armia, kobiety i obywatele, którzy skończyli 19 rok życia. Każda partia może wystawić swych kandydatów.

Partie demokratyczne wystąpią na wspólnej platformie, których głównymi wytycznymi w polityce zagranicznej są: honorowy pokój, przyczynienie się do powszechnego pokoju, przyjaźń ze Zw. Radzieckim i z Jugosławią, współpraca z Anglią, USA i innymi państwami miłującymi pokój.

W polityce wewnętrznej zapewnienie osobistego bezpieczeństwa, wzmocnienie frontu patriotycznego, walka z ideologią faszystowską, wychowanie w duchu demokratycznym, równouprawnienie wszystkich mniejszości narodowych.

SOFIA, 8.VIII. Bułgarskie ministerstwo sprawiedliwości opublikowało szereg danych, dotyczących procesów osób oskarżonych o wywrotową działalność polityczną. Według tych danych 2600 osób zostało skazanych na śmierć, 2000 przebywa pod aresztem śledczym, a 5000 w więzieniach. Cyfry te obejmują cały szereg ludzi, którzy zajmowali wyższe stanowiska polityczne.

## Robotnicy Leningradu pozdrawiają robotników polskich

WARSZAWA, (Polpress). Warszawska Rada Związków Zawodowych otrzymała pismo z pozdrowieniami od robotników i pracowników Leningradu. W piśmie tym robotnicy lenigradcy przesyłają pozdrowienia i życzenia owocnej pracy dla ruchu robotniczego w Polsce i wyrażają nadzieję szybkiego wzrostu jego roli, jako czynnika decydującego we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Czytamy dalej, że ruch robotniczy polski wspólnie z ruchem radzieckim i innych narodów stanie się czynnikiem decydującym i gwarantującym pokój i bezpieczeństwo.

## Głosy prasy o nowym wynalazku

LONDYN, 8.VIII. „New Chronicle" pisze: Uczeni, którzy zajmowali się konstrukcją bomby atomowej, odbywali częste podróże z Ameryki do Anglii. Przez cały czas wojny nie zdarzył się jednak ani jeden wypadek niedyskrecji.

„Daily Sketsch" przytacza uwagi pewnego uczonego angielskiego, który oświadczył, że posługiwanie się energią międzyatomową przyczyni się do możliwości odbycia podróży międzyplanetarnych.

„Times" pisze: Jedno jest pewnem, że wynalezienie bomby atomowej jest wynalazkiem rewolucyjnym. Fakt ten jest brzemienny w możliwości podobne, jakie stanęły przed ludzkością w chwili odkrycia pary i elektryczności. Świat stoi w obliczu takich bogactw, o jakich nikt w chwili obecnej nie ma pojęcia.

„Daily Telegraph" pisze, że wynalezienie bomby atomowej jest ostatnim ostrzeżeniem dla ludzkości .Jeśli wynalazek ten będzie dobrze zużyty, świat będzie uratowany. Aby utrzymać pokój, należy usunąć rywalizację pomiędzy narodami — podkreśla autor artykułu — gdyż w tej chwili możliwość odkrywania strasznej broni posiadają wszystkie narody, małe i duże.

WATYKAN, 8.VIII. (BBC). Watykański biuletyn prasowy pisze dziś, że ujawnienie wiadomości o bombie atomowej wywołało wielkie wrażene w mieście watykańskim. Papież jest poważnie zaniepokojony nowym wynalazkiem, ponieważ rzuca on ponury cień na przyszłość ludzkości.

NOWY JORK, 8.VIII. Prasa dzisiejsza zamieszcza fotografię zakładów fabrycznych, produkujących bomby atomowe. Surowiec, z którego bomba jest sporządzona, pochodzi z Kanady i ulega trzykrotnym przeróbkom. Szczególne zasługi przy pracach nad wynalazkiem położyła Żydówka E. Leitner, która od 10 lat poświęciła się badaniom nad rozbiciem atomu.

## Prez. Truman powrócił do Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 8.VIII. (BBC). Prez. Truman przybył do jednego z portów w stanie Wirginia i stąd specjalnym pociągiem udał się do Waszyngtonu.

## Międzynarodowa konferencja górników w Paryżu

PARYŻ, W dniu 7 sierpnia rozpoczęła się konferencja górników. Pierwszy dzień obrad poświęcono rozpatrzeniu sytuacji górnictwa w krajach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. W konferencji biorą udział przedstawiciele Polski, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Belgii, Czechosłowacji i Indii. Oczekiwany jest przyjazd delegatów wielu innych krajów.

## Opinia francuska sprzeciwia się zawarciu umowy handlowej z Hiszpanią

PARYŻ. Opinia francuska zdaniem gazety „Humanité" jest oburzona, że w chwili, kiedy W. Trójka w Poczdamie ostro krytykuje rząd gen. Franco, delegacja francuska udaje się do Madrytu celem zawarcia umowy handlowej. Koła wpływowe wywierają presję na rząd gen. de Gaulle, aby go skłonić do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

## Republikański parlament hiszpański zbierze się na obczyźnie

WASZYNGTON. „Associated Press" donosi z Meksiko City, że Alvaro de Albornoz, przewodniczący Junty hiszpańskiego parlamentu republikańskiego wypowiedział się za zwołaniem posiedzenia celem utworzenia rządu hiszpańskiego na obczyźnie.

## Delegacja metalowców angielskich wraca z Moskwy

MOSKWA, 8.VIII. (Tass). W dniu wczorajszym odleciała z Moskwy delegacja metalowców angielskich, która gościła 3 tygodnie w ZSRR. Zapoznali się oni z przemysłem metalowym, zwiedzili Magnitogorsk i inne okręgi przemysłowe. Nawiązany został kontakt do dalszej współpracy między metalurgami Anglii i ZSRR.

## Ujawnienie angielskiego „tricku" wojennego

LONDYN, 7. VIII. Dziś w godzinach rannych ogłoszono w Londynie „trick" zastosowany podczas obecnej wojny, a mianowicie utworzona była specjalna flota imitująca wojenną, której zadaniem było zatrzymanie na sobie ataków lotniczych wroga.

## Wizyta dziennikarzy zagranicznych w Jugosławii

BELGRAD, 6.VIII. W ubiegłą środę przybyli do Belgradu dziennikarze zagraniczni: angielscy, amerykańscy, francuscy, radzieccy i czescy. Na lotnisku powitali przybyłych jugosłowiański minister informacji i przedstawiciele prasy.

## Rezultat wybuchu bomby atomowej

LONDYN, 8. VIII. (BBC). Specjalny komunikat wydany przez kwaterę wojsk sojuszniczych na wyspie Guam ujawnił, że 60% miasta Hiroszima zostało zrównane z ziemią. Fotografie rozpoznawcze dokonywane przez lotników amerykańskich przedstawiają rozmiary zniszczeń. Hiroszima liczyła przed wojną 300.000 mieszkańców. Na przestrzeni 18 km. kw. miasto to przestało istnieć. Załoga samolotów, która brała udział w zrzuceniu bomby atomowej opisując swe wrażenia podkreśla, że w chwili wybuchu samolot oddalony o 15 km. od miejsca eksplozji doznał wstrząsu tak silnego, jak gdyby pociski przeciwlotnicze rozrywały się tuż obok niego.

Chmura dymu nad miastem wzbiła się na wysokość 15.000 metrów.

Gen. Spaars oświadczył, że superforteca z atomową bombą startowała z bazy na Marianach.

LONDYN, 8. VIII. (BBC). Agencja Domei donosi, że bomba atomowa została spuszczona na spadochronie i eksplodowała w powietrzu. Japońska agencja przyznaje się do olbrzymich zniszczeń w Hiroszima.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

## ZSRR wypowiedział wojnę Japonii

**Jak donoszą z Moskwy, Rząd ZSRR wypowiedział wojnę Japonii.**

# Wywiad z Hitlerem

II.

(L. B.) Przy następnym spotkaniu Hitler zabrał głos z miejsca, nie przywitawszy się nawet.

— Niemieckie społeczeństwo przygotowało *mnie* już od dawna. Jak to panu najlepiej objaśnić... Byli — nawet w Polsce — tacy, którzy uważali, że jestem czymś w rodzaju geniusza — geniusza zbrodni na światową skalę. Że to ja wymyśliłem hitleryzm; uważali, że ja w ogóle myślę. Ja nie myślałem i nic nie wymyśliłem. We mnie myślał naród niemiecki i ja wykonywałem polecenia — świadome i nieświadome — pangermanizmu.

Przykłady? Wychowanie kasty oficerskiej w duchu „pruskiej cnoty", korporanci, turn- i gesengsvereiny, z hasłem „Deutschland, Deutschland über alles" (Niemcy, Niemcy ponad wszystko); ruch romantyczny w Niemczech z jego apoteozą średniowiecza i niemieckiej duszy, jako specjalnie wartościowej; działalność literatów niemieckich i nie-niemieckich, którzy wmawiali hansom i fritzom, że są czymś w rodzaju bogów... Weźmy opery Wagnera, z których uderza pangermanizm, weźmy jego zięcia, St. H. Chamberlaina, który swoimi „Podstawami XIX wieku" położył olbrzymie zasługi dla niemieckiej megalomanii i pogardy dla innych narodów; weźmy poetę Nietsche'go, który wyfantazjował upiora „Übermenscka" (nadczłowieka) — wzór dla wszystkich moich inteligentniejszych SS-führerów; weźmy na przykład Żyda Weiningera, który był jednym z głównych twórców hitlerowskiego rasizmu. Jeszcze przed pierwszą wojną głosił on obszernie i pedantycznie, że Niemiec jest zrobiony *z lepszej substancji biologicznej*, niż inne narody. Cała niemiecka półinteligencja powtarzała sobie twierdzenia Weiningera...

Ja? *Ja byłem tylko soczewką, która wszystko to, nad czym naród niemiecki w ciągu dziesiątek lat myślał i często otwarcie wypowiadał, skupia w jeden skoncentrowany snop — faszyzm niemiecki...*

* * *

Po wojnie światowej znalazłem się znowu w Monachium. Z początku byłem szpiclem monachijskiej policji, brałem udział w Monachijskiej Republice Rad, a po jej obaleniu — zarabiałem dniówkę w policji za to, że wydawałem szarych uczestników monachijskiej rewolucji.

Panu może wiadomo, że ja bardzo, strasznie lubię gadać. Chodziłem po knajpach, gdzie zbierały się rozmaite vereiny, ciągnęło mnie do polityki. W pewnej knajpie zastałem przy stole aż całą partię — *NSDAP*, składającą się z pięciu członków. Ja przystąpiłem jako szósty.

I gadałem.

W owym czasie organizowała się „Czarna Reichswehra". Wersal pozwolił Niemcom tylko na stutysięczną armię, a resztę — półtora miliona — organizował sztab generalny pokryjomu. Sfinansowano tę sprawę tak, że wysłano do obszarników żołnierzy w charakterze „robotników". Ocalały w ten sposób całe pułki, wracające z frontu. Stworzono pół - wojskowe organizacje, jak Stalhelm, niby zrzeszenie kombatantów wojny światowej — w rzeczywistości szkolono tam młodzież, która nigdy nie widziała frontu. *Sztab generalny popychał, a naród sam stworzył nowe wojsko*, ofiarując na nie miesięczne składki.

No, i romantyka. Niemcy są najromantyczniejszym narodem na świecie. Jakże pociągało młodego Niemca czyhanie w księżycową noc na członka partii lewicowej, by go zamordować!... Czymże była romantyka schillerowskich „Zbójców" w porównaniu z możliwościami, które otworzyła wojująca reakcja przed spragnioną romantyki duszą Wolfów i Gerdów, których tajne organizacje używały, jako katów czołowych mężów demokracji...

Na Śląsku Czarna Reichswehra mordowała Polaków, a ja w Monachium gadałem.

Reichswehra potrzebowała ludzi, wysyłała oficerów na zebrania do knajp, gdzie przemawiały oprócz mnie setki innych—takich, jak ja—w każdej knajpie jeden polityk na własną rękę.

Ja miałem szczęście, bo do naszej knajpy wpadł pewnego razu jeden z tych oficerów, nie przypominam sobie dokładnie, czy to był *kapitan Göring*, czy *kapitan Röhm*. Przyszedł, posłuchał i zabrał mnie — na sześciotygodniowe kursy podoficerów oświaty. Od tego dnia pracowałem dla Reichswehry.

*Myli się wszyscy ci, którzy myślą, że między mną, a Reichswehrą były kiedyś zasadnicze rozbieżności.* Owszem, zdarzało się, że część *generałów* była przeciwko mnie — ale *nigdy Reichswehra*. Na zewnątrz wyglądało jak gdyby istniały przez pewien czas sprzeczności między nami, dlatego, że nie służyłem jakimś tam generałom, ale platonicznej idei Reichswehry: *zdobyć świat, aby zrobić z niego sklep niemieckich towarów.*

Prawda, w 1923 roku popełniłem błąd. Zebrałem pewnego dnia wszystkich zamieszkałych w Monachium kandydatów na panów świata w sali Bürgerbräu, wystrzeliłem z rewolweru w sufit i ogłosiłem objęcie władzy przeze mnie i przez współtowarzyszy mojej omyłki.

Za wcześnie było. Naród niemiecki jeszcze nie był wytresowany. Wszystkiego dostałem rok twierdzy z wygodami, mieszkaniem i sekretarzem — *Rudolfa Hessa* pan zna? Razem z nim napisałem wtedy „Mein Kampf" — program tresury niemieckiego narodu i zniszczenia innych narodów. Wziąłem się po tym na serio do pracy. Sztab generalny, zrzeszenie przemysłowców i junkrzy *potrzebowali jednolitego* ruchu pangermańskiego. Przyjąłem zamówienie, otrzymując pokaźne zaliczki od westfalskich magnatów kartelowych. Znaleźli się też zagraniczni mecenasowie, na przykład Deterding..

Nakłady moich gazet szybko rosły. Sale, w których przemawiałem ja lub moi uczniowie, były zawsze przepełnione. Dlaczego? Moja metoda demagogii była nadzwyczajna: Obiecywałem wszystkim wszystko! Właścicielom domów obiecywałem podwyższenie komornego, lokatorom — obniżkę. Robotnikom — niemiecki raj na ziemi, a fabrykantom — rozbicie związków zawodowych; a jako lekarstwo chorób społecznych proponowałem: „morduj Żyda"!

— Przepraszam, że teraz przerywam — skończył Hitler. Muszę się udać do Walhalli. Dziś odbywa się drugie posiedzenie komisji porozumiewawczej, składającej się z delegatów Walhalli i szatana... Führer mrugnął mi porozumiewawczo i powiedział: — Zwierzę się panu w sekrecie, że przygotowujemy zdobycie wszechświata i oczyszczenie raju od wszystkich niearyjskich elementów...

Jutro zobaczymy się.

## Wojna na Dalekim Wschodzie

### Japończycy o nowej broni

Japońska agencja telegraficzna Domei donosi, że w dniu 6 sierpnia miasto i okolica Hiroszima zostały obrzucone bombami nowego typu. Komunikat kwatery głównej donosi, że zniszczenia są wielkie, chociaż w ataku brała udział niewielka ilość samolotów nieprzyjacielskich.

LONDYN, 8. VIII. (Tass). Agencja Reuter podaje z Dalekiego Wschodu, że 400 superfortec bombardowało urządzenia na Kiu-Sziu oraz okręty i transporty na Formozie. W rejonie Haran zatopiono 8 okrętów japońskich.

NOWY JORK. 97 latających superfortec bombardowało wyspę Astraea z baz na Iwoszima, rejon Tokio. Zniszczono 37 samolotów japońskich przy stracie 6 własnych.

TOKIO, 8. VIII. (BBC). Rozgłośnia tokijska donosi, że zwołane zostało posiedzenie gabinetu japońskiego.

LONDYN, 8. VIII. (Tass). Sojusznicze stacje radiowe na Pacyfiku i stacje krótkofalowe w Stanach Zjednoczonych nadają tekst ultimatum wydanego w Poczdamie. Miliony ulotek zrzucanych codziennie ostrzega Japończyków przed działaniem bomby atomowej. W wypadku, gdyby wojna potrwała dłużej, więcej takich bomb zostanie zrzuconych

## Zakończenie procesu w Jugosławii

BELGRAD, 8.VIII. Jak donoszą z Belgradu, proces grupy Michajłowicza zakończy się prawdopodobnie w tych dniach. W dniu wczorajszym prokurator zażądał wyroku śmierci dla szpiegów i terrorystów, i surowych kar dla reszty oskarżonych.

## Wiec antyfaszystowski w Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO, 8.VIII. (Tass). W Rio de Janeiro odbył się wiec antyfaszystowski zorganizowany przez „Brazylijskie Towarzystwo Przyjaciół narodu hiszpańskiego". W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Mówcy zażądali zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco i krytykowali rząd portugalski.

## Gen. Franco w poszukiwaniu kandydata na tron hiszpański

PARYŻ. Z Madrytu donoszą, że gen. Franco nie ogranicza się do protestu przeciwko decyzjom poczdamskim, lecz poszukuje jednocześnie kandydatów na tron hiszpański. Potomkowie ostatniego króla hiszpańskiego rywalizująca z nimi młodsza linia karlistów nie chcą przyjąć korony z rąk gen. Franco.

## Peru zerwie stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią

LONDYN, 8. VIII. Radio berlińskie donosi, że Izba Reprezentantów Republiki Peru zażądała zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

## Akt solidarności robotników rumuńskich i polskich

BUKARESZT. Robotnicy portowi w Konstancy dowiedziawszy się o tym, że towary przybyłe w transporcie UNRRA są przeznaczone dla robotników polskich, postanowili obniżyć koszta wyładunku o 30 proc., wyrażając w ten sposób swoją solidarność z Polakami. Krok ten spotkał się z żywym uznaniem przedstawicieli UNRRA.

## Pierwszy synod prawosławnej cerkwi w Rumunii

BUKARESZT, 6.VIII. (Tass). W dniu 30 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie najświetniejszego synodu prawosławnej cerkwi rumuńskiej. Przewodniczył patriarcha Nikodem, który oświadczył, że jest szczęśliwy, mogąc otworzyć posiedzenie synodu w wolnej i demokratycznej Rumunii. Zebrani wysłali depesze do króla Michała i premiera.

## Odezwa duńskiego ministra finansów do robotników

LONDYN, 6. VIII. — Duński min. finansów Hausen wezwał robotników do wzmożenia wysiłków w pracy nad odbudową kraju. Wskutek okupacji powstało niezadowolenie — zaznaczył minister — robotnicy są podburzani i stawiają żądania, którym nie można sprostać. Dania poniosła w wojnie duże straty materialne.

## Sytuacja w Grecji

„Tass" donosi, że toczą się rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu w Grecji. Dawny obóz republikański domaga się ustąpienia rządu Vulgarisa ,partia liberalna pragnie utworzenia „gabinetu narodowego" bez udziału komunistów. Organizacja EAM, END (socjaliści) oraz partia agrarna domagają się utworzenia rządu reprezentatywnego z udziałem wszystkich grup politycznych, które brały udział w ruchu oporu. Monarchiści i regent w dalszym ciągu popierają rząd Vulgarisa.

Wydaje się rzeczą nieuniknioną, że regent będzie musiał przyjąć dymisję rządu Vulgarisa i powierzyć jednemu z przedstawicieli partii republikańskiej misję utworzena nowego gabinetu.

# Wiadomości z Kraju

## I-szy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego

KRAKÓW. W Krakowie rozpoczął się zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego pierwszy w odrodzonej Polsce. Po otwarciu zjazdu przez ob. Jerzyka wygłoszono szereg przemówień powitalnych, między innymi dr Winkler, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Paliw Płynnych przypomniał, że rok temu, kiedy PKWN powierzył mu organizację przemysłu naftowego, przemysł ten znajdował się jeszcze w rękach okupanta. W ciągu tego roku pracy polski przemysł naftowy odbudował się w 60 proc, osiągnął produkcję przedwojenną i przechodzi obecnie z okresu rekonstruktywnego w okres konstruktywny. Wyniki te osiągnął dzięki zasadom organizacyjnym nakreślonym przez PKWN i dzięki postawie robotnika polskiego „Nafciarz polski kocha przemysł naftowy i stanął więc jak jeden mąż do odbudowy wiedząc, że pracuje nie dla kapitalizmu zagranicznego czy rodzimego, lecz dla własnego państwa, dla dobra swych braci". Dyr. Fingerhut ze Zjednoczenia Paliw Płynnych podkreśla postawę robotnika przemysłu naftowego, który po wypędzeniu okupanta, nie pytając się o aprowizację czy wypłatę, z przechowanymi przez siebie narzędziami, ruszył do pracy aby uruchomić warsztaty. Referat na temat „Sytuacja polityczno-gospodarcza w kraju" wygłosił sekretarz WK PPR ob. Kowalski, a referat na temat „Rola Związków Zawodowych" — przedstawiciel PKZZ ob. Oryński. Następnie odczytano depeszę wysłaną przez zjazd do ob. ob.: prez. Bieruta, prem. Osóbki-Morawskiego, marsz. Żymierskiego oraz ministra przemysłu Minca. Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

## Wyniki konkursu na pomysł zużytkowania gruzu

WARSZAWA. W związku z ogłoszonym w kwietniu przez BOS konkursem na pomysł zużytkowania gruzów, do sądu konkursowego wpłynęło z całego kraju 98 prac. Sąd konkursowy pod przewodnictwem inż. Lacherta rozpatrzył wszystkie nadesłane prace. Po otwarciu kopert z nazwiskami ustalono, że autorem pracy wyróżnionej I-szą nagrodą jest ob. Józef Borowski z Katowic, autorami zaś prac, które postanowiono zakupić są ob. ob. Władysław Chyczewski z Warszawy, inż. Władysław Żukowski z Warszawy, inż. Stanisław Bochnia z Warszawy i inż. W. Borakowski z Lublina.

## Konkurs na opis dziejów jednostek I-szej Armii Wojska Polskiego

WARSZAWA. W celu przekazania bojowych doświadczeń i bohaterskich czynów I-szej armii Wojska Polskiego, całemu wojsku, Zarząd Polowego Wydziału Wojska Polskiego ogłasza konkurs na najlepiej zebrany i opracowany materiał o dziejach i czynach jednostek I-szej armii oraz poszczególnych żołnierzy w walce z Niemcami. W konkursie mogą brać udział oficerowie, podoficerowie i szeregowi. Objętość prac nie jest ograniczona. Za najlepsze prace wyznacza się 13 nagród w wysokości od 1.500 do 3.500 zł. Za wydrukowane prace obowiązuje normalne honorarium autorskie. Termin nadsyłania prac do 15 września br.

## W kilku wierszach

Procesy przeciw zbrodniarzom wojennym rozpoczną się w Norymberdze 1 września. Między innymi sądzeni będą Goering i Ribbentrop.

* * *

We Frankfurcie zostali skazani na śmierć 2 Niemcy ,oskarżeni o zamordowanie 2 lotników amerykańskich.

* * *

Z Aten donoszą, że mająca się dziś odbyć demonstracja członków EAM została zakazana.

* * *

Z dniem 1 sierpnia kontrola nad handlem zagranicznym Włoch przeszła w ręce rządu włoskiego.

* * *

Gazety rumuńskie donoszą o wyroku Sądu Najwyższego, wydanym na 18 przestępców wojennych. Skazano ich na 20 lat ciężkiego więzienia. Trzech uniewinniono.

* * *

Gen. Patton został honorowym obywatelem Orleanu.

# W odrodzonym Poznaniu

*(Korespondencja własna „Gazety Lubelskiej")*

Na skrzyżowaniu wielkich dróg, — Polski Związek Zachodni. — Zielony i czerwony tramwaj. — Ratusz musi być! — Wielkomiejskie bulwary. — 500 tysięcy ludzi. — „Maquillage" Zamku. — Na czele ziem zachodnich.

Dla północnych części ziem zachodnich Poznań jest w chwili obecnej główną bazą przelotową. Tu krzyżują się najważniejsze szlaki komunikacyjne ze wschodu na zachód i z północy na południe — na linii od Gdańska i Gdyni w kierunku Śląska. Tędy prowadzi też droga kolejowa z Berlina przez Warszawę do Moskwy.

W Poznaniu wyczuwa się przyspieszony bieg historii, w której punkcie zwrotnym dziś stoimy. Dworzec łazarski, obecnie główny dworzec tego miasta, wyrzuca codziennie długie kolumny wędrowców, przyjeżdżających z różnych stron kraju, by znaleźć sobie odpowiednie miejsce zamieszkania i warunki życia.

Oddział Polskiego Związku Zachodniego przy ulicy Chełmońskiego — to jak gdyby samodzielna placówka ministerialna ziem zachodnich. Przez biura Związku przesuwają się setki ludzi, którym udziela się rad, informacji lub bezpłatnych biletów kolejowych do Gdańska, Szczecina, Kołobrzega, czy Słupic. Do Instytutu Zachodniego przychodzą ludzie po źródła naukowe i wskazówki dla pracy badawczej w terenie.

Z dworca zachodniego wychodzi się na obszar dawnych Targów Poznańskich, gdzie sterczą szczątki rozprutych bombami hal i pawilonów. Ciężki, niezdarny kolos Wieży Górnośląskiej porozbijany sterczy w swej bezużytecznej brzydocie.

Lecz szeroka, nowoczesna ulica Marszałka Focha wyprzątnięta starannie z gruzów połyskuje w słońcu wstążeczkami srebrzystych szyn tramwajowych. Nadjeżdża dzwoniąc wesoło dawny, zielony tramwaj, by zabrać nas do obecnego śródmieścia Poznania — na Łazarz, gdzie teraz mają swoją siedzibę urzędy miejskie, większość instytucji publicznych, redakcje, radio. Ostatnio Prymas Polski kardynał Hlond zamieszkał na plebanii kościoła łazarskiego.

Stopniowo uruchamia się zakłady przemysłowe i handlowe. Ze zdumieniem zobaczyliśmy pewnego dnia na ulicy Poznania czerwony warszawski tramwaj. Okazało się, że wyjechał na próbną przejażdżkę z warsztatów Cegielskiego, gdzie remontuje się cały szereg warszawskich wagonów tramwajowych.

Stare miasto w Poznaniu legło w gruzach, lecz już planuje się jak najwierniejszą rekonstrukcję staromiejskich zabytków. Rozpoczęto pracę nad odbudową Ratusza — na razie przeprowadzono asekurację przed dalszym zniszczeniem. Powstał specjalny Komitet Odbudowy Ratusza, którego zadaniem będzie czuwanie nad właściwym wykonaniem prac konserwatorskich, a jednocześnie — zabieganie o odpowiednie fundusze na ten cel. Nie wątpimy, że pieniądze znajdą się, gdyż poznaniacy wielkim sentymentem darzą piękny zabytek Renesansu na Starym Rynku.

O planach odbudowy Poznania rozmawiamy z wiceprezydentem miasta inż. arch. Cieślińskim.

Na miejscu zburzonych lub spalonych gmachów na Placu Wolności powstaną odpowiednie do stylu tego reprezentacyjnego placu budowle. Główna arteria wewnętrzna miasta będzie biegła od ul. Zwierzynieckiej przez Kopnierę, św. Marcin aż do mostu św. Rocha na Warcie. Będzie to arteria szerokości 45 m na wzór wielkomiejskich bulwarów. Druga arteria w kierunku południowo-północnym połączy dwa kompleksy plant.

W związku z kluczowym położeniem niewątpliwie Poznań rozwinie się znacznie. Już obecnie liczy z górą 300 tys. mieszkańców — choć przed wojną miał zaledwie 250 tys.

Do rozwoju miasta przyczyni się również rozszerzenie województwa poznańskiego przez włączenie dużego szmatu ziemi lubuskiej. Poza tym — pamiętać należy, że Poznań leży nad Wartą, dla której otwarła się teraz bezpośrednia droga Odrą do morza.

W związku z przewidywanym rozwojem Poznania rozbudowę projektuje się na 500 tys. mieszkańców.

Obszar dzisiejszego Poznania obejmuje 22 tys. ha. Granice miasta zostaną znacznie rozszerzone i będą sięgać do Kiekrza. Punkt ciężkości przesunął się bowiem w kierunku zachodnim.

Bardzo ładnie przedstawiają się projekty urbanistyczno - architektoniczne, dotyczące dzielnicy uniwersyteckiej. Poznań ma wszystkie warunki na to, by stać się typowym miastem nauki. Dzielnica uniwersytecka będzie w okolicy dzisiejszego uniwersytetu, który wymaga poważnych remontów. Pomimo jednak zniszczeń w budynkach praca naukowa wre w całej pełni, otwierają się ciągle nowe pracownie i biblioteki. Niebawem zostanie oddany Uniwersytetowi Zamek, w którym przeprowadza się remont. Inż. Cieśliński wprawną ręką kreśli na kawałku papieru rysuneczek à la Noakowski. Objaśnia w jaki sposób zostanie zmieniony ten germański stempel architektoniczny Poznania. Po odpowiednim „maquillage'u" architektonicznym Zamek zmieni się nie do poznania — słyszymy gorące zapewnienie.

Odbudowany, tętniący życiem Poznań — to sprawa wielkiej wagi, gdyż jako ośrodek nauki i kultury miasto to stanie się duchowym przewodnikiem ziem zachodnich, promieniować będzie we wszystkich kierunkach na kresy nadodrzańskie i długi pas Pomorza.

Z. K.-M.

# Z frontu akcji żniwnej

### I ARMIA ZBIERA PLON NAD ODRĄ

W akcji żniwnej, energicznie prowadzonej na ziemiach nowoodzyskanych, które potrzebują pomocy w ludziach i w sprzęcie, biorą czynny udział żołnierze bohaterskiej I-ej Armii Wojska Polskiego.

W porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim Śląsko-Dąbrowskim następujące tereny rolne zostały wydzielone dla formacji i jednostek I-ej Armii Wojska Polskiego, stacjonujących na terenie województwa, celem przeprowadzenia żniw i innych robót rolnych w okresie letnim bieżącego roku.

Powiat Gliwice — 840 ha, Opole—500 ha, Strzelce — 1250 ha, Koźle — 1300 ha, Kluczborek — 2370 ha, Olesno — 500 ha, Prądnik — 1800 ha, Gródków — 1000 ha, Niemodlin — 750 ha, Racibórz — 750 ha, Nisa 750 ha, Głupczyce — 1000 ha, Razem — 12.810 ha.

### WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE KOŃCZY ŻNIWA

Akcja żniwna na terenie województwa krakowskiego jest na ukończeniu. Do szybkiego i pomyślnego jej przebiegu przyczyniły się jednostki I-ej Armii, które pomagały w pracach żniwnych, na terenach powiatów: miechowskiego, żywieckiego, wadowickiego, mieleckiego i bocheńskiego.

### STAN ZBIORÓW W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKO - DĄBROWSKIM

Na dzień 1 b. m. stan zbiorów na terenie województwa Śląsko-Dąbrowskiego wg. danych pełnomocnika dla akcji żniwnej przedstawiał się następująco:

Zbiory ozime: rzepak — 5.688 ha, jęczmień — 7.488 ha, żyto — 156.597 ha, pszenica — 28.677 ha.

Zbiory zbóż jarych: pszenica — 333 ha, jęczmień — 703 ha, owies — 1.395 ha.

### ŻNIWA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Pomimo szeregu trudności wywołanych brakiem sieci telefonicznej i niedostateczną ilością środków transportowych, żniwa na Dolnym Śląsku mają przebieg pomyślny. Obszar żniwny podzielono na działki po 500 ha, które sprzątane są kolejno przez brygady żniwne.

W najbliższym czasie akcja będzie zasilona kolumnami samochodowymi w ilości 75 samochodów ciężarowych, które mają nadejść z Warszawy ze specjalnym przeznaczeniem dla akcji żniwnej. Napływ żniwiarzy na teren Dolnego Śląska nie ustaje. W tej chwili przy żniwach pracuje już około 15 tys. ludzi przybyłych wyłącznie w tym celu, nie licząc osadników stale tu zamieszkałych.

### ZWIĄZKI ZAWODOWE W AKCJI ŻNIWNEJ

Komenda Centr. Z. Z. w Polsce wydała do Okręgowej Komisji Zarządów Głównych, oraz do wszystkich członków Z. Z. apel, w którym wzywa do jak najdalej idącej pomocy przy przeprowadzaniu tegorocznej akcji żniwnej.

### ŻNIWA W WOJEWÓDZTWACH CENTRALNYCH

Na terenie województwa warszawskiego i łódzkiego żniwa dobiegają końca. Brak odpowiedniej pogody spowodował, że na polach pozostało jeszcze około 40% zżętego zboża do zwiezienia.

### ŻNIWA NA POMORZU

Na terenie województwa pomorskiego akcja żniwna czyni dalsze postępy. Żyto skoszono w 80%, rzepaki ozime w 100%, jęczmień ozimy w 100%. Rozpoczęto koszenie pszenicy i jęczmienia jarego. Około 20% skoszonych zbóż zniesiono do stodół, względnie zastertowano.

Dzięki zmobilizowaniu wszystkich rąk roboczych na terenie całego województwa pomorskiego okazuje się, iż zapotrzebowanie ludzi do żniw jest mniejsze, niż początkowo obliczono. Przyczyniają się również do tego stanu rzeczy rolnicy, którzy dają z siebie wszystko, aby jak najszybciej zebrać plony.

## A my??

Tak gadają, że coś dają
z Ameryki, że przychodzi
do Warszawy i do Łodzi —
tylko Lublin omijają.

## Chochlik drukarski

*W każdej gazecie żyje sobie chochlik drukarski i płata uciesznie figle. Chochlik jest nieuchwytny i bezkarnie skacze po kolumnach i szpaltach z myślą, gdzieby tu napsocić. Walkę z chochlikiem prowadzi korektor, ale to niewiele pomaga. Łatwiej jest złowić pchłę na wędkę niż ujarzmić chochlika.*

*Pisma humorystyczne posiadają specjalne działy, a nawet wydziały do walki z chochlikiem, gdzie w kąciku „z oślej ławki" notuje się wszystkie jego wybryki. Kącik ten jest jednocześnie areną, na której popisują się i podpisują szermierze ostrych piór, zjadliwych uwag i cietych powiedzonek, bawiąc czytelnika ekwilibrystyką dowcipu. Zwyczajnie, jak w cyrku.*

*Przed kilku dniami chochlik drukarski „Gazety Lubelskiej" doznał nielada zaszczytu, gdyż zajął się nim poważny „Dziennik Łódzki". Chodziło o to, że w przeglądzie nowości wydawniczych „Czytelnika" zabłąkał się cudzysłów, wypaczając treść ogłoszenia i stąd wynikła dość zabawna historia wyglądająca na to, że monografię o Sienkiewiczu napisał Słowacki. Okazja nadzwyczajna. Cięty w pióro, względnie w piórze — OUT z „Dziennika Łódzkiego" tak alarmuje:*

*...żądamy od „Gazety Lubelskiej" wyjaśnienia skąd się jej to wzięło. Na razie zaś, żeby nie zostać w tyle za nią oświadczamy, że niniejszą notatkę napisał do spółki z cesarzem rzymskim Oktawianem polski poeta Mickiewicz, a przepisał na ich osobistą prośbę skromny OUT.*

*Bardzo dowcipnie ujęte. Dowcipne tym bardziej, że kawał ma starożytne zacięcie sięgające zamierzchłych oktawiańskich czasów... A podobno te stare kawały są najzabawniejsze.*

*Zabawne jest i to również, że w kalendarzyku historycznym „Dziennika Łódzkiego" z dnia 2 sierpnia czytamy:*

*„1932 zwycięstwo Polski na olimpiadzie w Los Angelos".*

*Dlaczego Los Angelos? — Oczywiście dlatego, że jest do rymu.*

*W tym samym „Dzienniku Łódzkim" w cenniku ogłoszeń powtarza się uparcie:*

*„W numerach „nie dzielnych" i świątecznych 50% drożej".*

*Powinno być 100% drożej w tych nadzwyczajnych numerach.*

*Oczywiście, i tu i tam — chochlik drukarski i nie warto z tego powodu robić skandali.*

*Gdybyśmy jednak, za przykładem felietonisty z „Dziennika Łódzkiego", sięgnęli do arsenału starożytności — to na temat „nie dzielny" i olimpiady w „Los Angelos" mógłby powstać cały elaborat dowcipuszków, za które można byłoby zjeść dwie napoleonki z kremem na rachunek samego egipskiego Ramzesa.*

*ETIENNE*

# Ani kroku dalej

## Wspomnienia z obozu w Łambowicach

Dnem piekła był słynny obóz w Łambowicach (Lamsdorf), siedliskiem wyrafinowanych mąk, gdzie wybrani specjaliści zadawali ofiarom cierpienia, nieludzkością swoją przewyższające wszystko.

Jakby dla podkreślenia kontrastu znajdował się ten obóz w pięknej okolicy Śląska, wśród żyznych pól, wśród bogatej zieleni lasów, a natura jakby dla zaznaczenia właśnie tam różnicy między trzodą ludzką, a sobą, roztoczyła całe swe przebogate piękno i artyzm, całą swoją czarującą bujność i nieskazitelną odrębność. Przepyszna intensywna zieleń była aż bolesną, zamglone kontury wzgórz na horyzoncie przejmowały tęsknotą za swobodą, za pełnią wolności, za tym, co człowiekowi jest dane, a czego pozbawiono go w sposób dziki, brutalny, barbarzyński.

Na każdym kroku widziało się przemoc, czuło się wokół przytłaczającą, ciężką łapę uzurpatora.

Wszędzie kolczaste druty. Kilka kilometrów, podzielonych, pokratkowanych skrupulatnie wijącą się siecią wzdłuż i wszerz, wszędzie kłujące bariery i — ani kroku dalej. Wieże z wartami, karabinami maszynowymi i latarniami strzegły z okrutną pedanterią nieszczęśników, którzy z bólem uciekali wzrokiem, spojrzeniem, w tak dobrze widzialną przestrzeń, a jednak tak nieosiągalną, tak śmiertelnie daleką za splątaną siecią ogrodzenia.

Wewnątrz odrutowanych szachownic znajdowały się drewniane baraki — budy, gdzie miesiącami trawione tęsknotą i męką snuły się postacie, ale już nie ludzi — lecz szkieletów, mar, cieni.

Nawet powietrze dookoła obozu było przesiąknięte takim cierpieniem, że się je wyczuwało, że niemal stawało się czymś materialnym.

Ziemia wewnątrz obozu była jakaś inna niż gdzieindziej, przesiąknięta krwią ludzką oddychała osobliwym tchnieniem, rodziła inne mchy i trawy, obce botanice — rośliny.

Mimo woli, gdy zapadał mrok, szukało się z lękiem oczyma alrauny i chorych, zrodzonych przez mistyczne połączenie ziemi i krwi, dziwacznych drapieżnych krzewów i pnączy.

Takim był ten obóz od zewnątrz, gdy go się oglądało, gdyby go można było tylko oglądać oczyma obojętnego widza.

Wewnątrz kłębiło się, zazębiało o siebie tysiące istnień ludzkich, tysiące męczenników, których jedyną nadzieją na wybawienie mogła być tylko śmierć.

Dzień zawsze jednaki zaczynał się o tej samej, zawsze wczesnej godzinie, czy słońce roztaczało swe blaski, czy zima szczypała nielitościwie odziane w łachmany ciało.

W stosunku do jeńców angielskich i amerykańskich, a nawet francuskich, którzy znajdowali się zresztą w oddzielnych kwartałach, ściśle od siebie izolowanych, zachowano jeszcze jakieś nikłe pozory człowieczeństwa, natomiast z jeńcami Polakami, a szczególnie jeńcami Armii Czerwonej obchodzono się z upiornym sadyzmem, z niespotykanym nigdzie okrucieństwem. Dla narodu panów nie byli ci jeńcy nawet podludźmi, patrzono na nich jak na gatunek stojący na tak niskim szczeblu rozwoju, że aż pozbawionym świadomego odczuwania bólu.

Kto rano wychodził do pracy mógł spodziewać się, że nie wróci wieczorem na swój barłóg ze słomy, że prawdopodobnie znajdzie śmierć z ręki swojego oprawcy.

To też z kilkuset tysięcy jeńców Armii Czerwonej w ciągu kilku miesięcy, mimo, że nadsyłano ceraz nowe transporty pozostało tylku kilkuset. Część umarła trawiona chorobami, głodem, tęsknotą, inni oddani na łup kulturze niemieckiej, korzystali tylko z jej dobrodziejstw wtedy, gdy gi[illegible] szybką śmiercią, z broni automatycznej.

W grobach, które odnaleziono teraz w Łambowicach znajduje się wedle powierzchownych obliczeń osiemdziesiąt tysięcy ciał ludzkich, ale zawierają ich one na pewno dużo więcej. Groby te są dokumentem, są świadectwem przeciwko narodowi, który pozbawił się wszelkich instynktów ludzkich, który ogarnięty jakimś obłędem, szałem niszczenia — podeptał dorobek serca i mózgu człowieczego.

Niejednokrotnie jeńcy zadawali sobie pytania, gdzie są ci wszyscy Niemcy, którzy czytali i wzruszali się „Cierpieniami młodego Werthera", wyrażali bunt ustami Fausta, rozmyślali nad filozofią Kanta, Schopenhauera, Novalisa? —

Gdzie byli ci, do których nieśmiertelnymi tonami przemawiali Schubert, Bach, Schumman, Mendelsohn? —

Nie ma wśród narodu niemieckiego ludzi, gdyż te dwunożne istoty przez jakiś błąd, przez jakąś fatalną omyłkę, na urągowisko tylko nosili kształty człowiecze — aby zaprzeczyć wszelkiemu człowieczeństwu.

Dalecy towarzysze z obozu w Łambowicach — śpicie teraz snem wiecznym, ale w mrokach nocy patrzą na wasze nagie trupy, te same gwiazdy, które nie zmieniły, o dziwo, wtedy swego odwiecznego biegu, gdy patrzyły na wasz los, na tragiczny udział waszego, jakże potrzebnego, życia.

Czy jest tak wysoka suma, która by teraz mogli barbarzyńcy uregulować, jako dług wojenny za waszą iskrę, za błysk waszych oczu, za te słowa, które mogliście jeszcze powiedzieć, a które zdławione stały się tylko cichym jękiem przedśmiertnym.

*A. L.*

## Kalendarzyk

SIERPIEŃ
9
Czwartek

Dziś: Romana
Jutro: Wawrzyńca

WAŻNIEJSZE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Pogotowie ratunkowe | 22-73 |
| Straż ogniowa | 11-11 |
| Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej | 29-61 |
| Warsztaty wodociągowe i kanalizacyjne | 21-42 |

KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ

| | |
|---|---|
| I | 21-91 |
| II | 24-26 |
| III | 24-27 |
| IV | 24-14 |

DYŻURY APTEK

Wójcika — Narutowicza 27; Migurskiego — 1 maja 29.

## Teatr i kino

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie ciesząca się niesłabnącym powodzeniem, znakomicie grana przez cały zespół z I. Malkiewicz i J. Kondratem — 3 aktowa sztuka „Artyści".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie wystawia wesołą rewietkę pt.: „Na przednówku", pióra B. Broka i J. Jurandota z muzyką St. Rembowskiego i R. Schreitera.

* * *

W czwartek dnia 9. VIII i piątek dnia 10 b. m. o godzinie 19-ej min. 15 w sali Domu Żołnierza wystąpi „Słowik Warszawy" Lucyna Szczepańska w swoim artystystycznym repertuarze. Poza uroczą primadonną usłyszymy Zbigniewa Rawicza, znanego pieśniarza z radia i płyt gramofonowych.

Atrakcją wieczoru będzie również utalentowany wirtuoz-pianista Czesław Kaczyński. Młody koncertmistrz posiada indywidualną interpretację i wielką technikę.

Bilety w cenie od 22 zł do nabycia wcześniej w „Orbisie", w dniu przedstawienia w kasie Teatru Domu Żołnierza.

KINO „APOLLO": amerykański film muzyczny „Wielki walc". Reżyser Julien Duvivier. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr. 18.

KINO „BAŁTYK": Dramat amerykański „Trzej przyjaciele". Nadprogram kronika: Przyjazd Rządu Jedności Narodowej do Warszawy.

KINO „RIALTO": film produkcji francuskiej p. t.: Więzienie kobiet". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 14.

## Program radiowy na 9. 8.

6.45 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 7.30 Wiadomości lubelskie (miasto). 7.40 Muzyka z płyt (miasto). 12.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 15.00 Wiadomości lubelskie (miasto). 15.05 Reportaż: „Na froncie pracy" (miasto). 15.10 Kącik sportowy (miasto). 15.15 Komunikaty i ogłoszenia (miasto). 15.20 Utwory symfoniczne: Bizet — Preludium „Arlezjana". Dworzak — „Taniec słowiański" Nr. 15 i 16. Debussy — Nocturn Nr. 2 (miasto). 15.40 Popularne melodie operetkowe i piosenki w wykonaniu Marii Namysłowskiej. Akomp. A. Bay (miasto). 16.00 Transmisja z Warszawy (f. kr. i m.). 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna (miasto).

# Mierniczowie przysięgli radzą

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie przystąpił do dalszego etapu Reformy Rolnej, a mianowicie do scalania gruntów. Scalenie rozpoczęto przede wszystkim we wsiach zniszczonych przez okupanta, względnie wskutek działań wojennych. Praca ta wymaga wiele wysiłku i poświęcenia ze strony mierniczego, ponieważ niejednokrotnie mierniczy wykonawca nie ma nawet gdzie mieszkać, gdyż wszystkie budynki zostały zniszczone.

Ministerstwo Odbudowy wraz z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych zdając sobie dokładnie sprawę z sytuacji we wspomnianych wsiach, poleciło Wojewódzkim Urzędom Ziemskim opracować przede wszystkim plany zabudowy dla tych osiedli, aby zapobiec bezplanowej i wadliwej ich zabudowie.

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie stanął przed bardzo ważnym problemem opracowania w jak najszybszym czasie planu zabudowy dla zniszczonych osiedli, by jeszcze w tym roku je odbudować.

Personel techniczny, jakim dysponuje Wojewódzki Urząd Ziemski nie jest dostateczny, aby w wymaganym terminie te prace wykonać. Zdając sobie sprawę ze znaczenia planowej zabudowy dla dobra ogólnopaństwowego i gospodarczego kraju, Urząd postanowił wciągnąć na większą skalę do współpracy mierniczych przysięgłych. W tym celu zwołana została przez Wojewódzki Urząd Ziemski konferencja mierniczych przysięgłych celem zapoznania ich z wymienioną pracą. Na zebraniu wygłoszono referaty fachowe, celem dokładnego naświetlenia i wyjaśnienia niektórych spraw technicznych, jak również zaproponowano mierniczym współpracę na warunkach, jakimi w danej chwili dysponuje Urząd.

Na konferencję przybyła znaczna ilość mierniczych przysięgłych. Jednak nie wszyscy z obecnych potraktowali ten zjazd jako ważny czynnik w odbudowie naszych wsi na terenie województwa. Byli tacy, którzy zaślepieni własnym egoizmem bronili tylko swego stanowiska prywatnego, nie biorąc pod uwagę spraw ogólnopaństwowych. Ludzie ci, nie zdawali sobie sprawy względnie nie chcieli zdawać z ważności zagadnienia oraz z obecnych warunków ekonomicznych naszego Państwa.

Odradzające się Państwo Polskie, w każdej dziedzinie gospodarczej ma ogromne zniszczenia, które musimy jak najszybciej usunąć. Nie ma natomiast odpowiednich środków, aby wynagrodzenie za pracę było takie, jakie chcieliby mieć ludzie aspołeczni. Każdy z pracujących obniżył swoją stopę życiową, zdając sobie sprawę z obecnej sytuacji.

Niektórzy z obywateli mierniczych stojąc na stanowisku tylko własnego dobra, zażądali wynagrodzenia za scalenie i zabudowę osiedli według norm z czasów normalnych przedwojennych, w przeliczeniu na zboże. Zapomnieli naturalnie o tym, skąd i kto takie ceny będzie regulował.

Mierniczowie natomiast, którzy patrzyli szerzej na te zagadnienia po konferencji zaoferowali swą współpracę na warunkach, jakie może w tej chwili dać Wojewódzki Urząd Ziemski.

Stanęli do wspólnego szeregu odbudowy naszej wsi do pracy ciężkiej i odpowiedzialnej.

Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie wierzy w przystąpienie do współpracy reszty mierniczych prywatnych, którzy może jeszcze dotychczas nie wiedzieli, względnie nie byli zdecydowani, a obecnie staną po stronie tych, którzy wzięli na siebie ciężkie zadanie odbudowy naszego Demokratycznego Państwa.

inż. E. Bialski

# Majdanek potrzebuje inwestycji

Wojewódzka Komisja do Badań Zbrodni Niemieckich przejęła prace Komitetu do spraw Majdanka. Członkowie sekcji do spraw Majdanka przy Wojew. Komitecie na czele z ks. inf. dr. Kruszyńskim zwiedzili w dniu 2-go b. m. Majdanek oraz Państwowe Muzeum na Majdanku.

Komisja z ubolewaniem stwierdziła, że eksponaty muzeum ulegają zniszczeniu. Baraki obozowe są rozgrabiane i rozbierane. Komory gazowe i inne budynki przynależne do Muzeum zaciekają. Krematorium ze zwęglonymi szczątkami ofiar, nie ma żadnego zabezpieczenia przed deszczem, wiatrem itd. Miliony par obuwia po zamordowanych butwieją.

W takim stanie po kilku latach najważniejsze dowody zbrodni niemieckich ulegną zniszczeniu. A Niemcy w krótkim czasie będą mogli zrobić nam zarzut, że nasze twierdzenia o ich bestialstwach są gołosłowną bajeczką.

Dyrektor Muzeum adwokat ob. Estreicher uzasadnia potrzebę inwestycji obliczonej na setki tysięcy złotych. Prezes Woj. Kom. ob. Onyszko przyrzekł przedstawić w Warszawie palącą potrzebę inwstycji, celem zachowania i zrekonstruowania dowodów, potwierdzających zamordowanie przez Niemców 2 milionów ludzi.

Dowody „kultury niemieckiej" muszą być zachowane na setki lat.

# Z sądu wojskowego

Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego rozpatrywał w dniu 23 lipca 1945 r. sprawę Władysława Legenzy, syna Jana, zamieszkałego w Lublinie, ulica Krakowskie Przedmieście 15, oskarżonego z art. 9 Dekretu o Obronie Państwa.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony w dniu 11 czerwca 1945 roku w Lublinie wspólnie z drugim nieujętym sprawcą dokonał napadu rabunkowego na dom Weroniki Ziemiańskiej w Lublinie, przy czym groził domownikom użyciem pistoletu. Sprawcy zrabowali 15.000 zł. gotówką, 3 pary butów męskich, 3 pary butów damskich, garnitur męski i inną garderobę łącznej wartości około 50.000 złotych.

Władysław Legenza skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonano.

### Wiesław Rygier skazany na śmierć

Wyrokiem sądu specjalnego z dnia 8 sierpnia 1945 roku volksdeutsch Wiesław Rygier — sprawca śmierci wielu Polaków — skazany został na śmierć na podstawie dekretu z dnia 16.II.1945 r. art. 1, § 1.

Skazany wniósł prośbę o ułaskawienie.

# Ze świata robotniczego

Robotnicy fabryki obuwia im. M. Buczka w Lublinie zorganizowali spółdzielnię kredytową. Na zebraniu w dniu 6 bm. uchwalono statut według którego każdy z robotników wymienionej fabryki po wpłaceniu udziału w sumie 150 zł. płatnych w 3-ch ratach miesięcznych staje się członkiem spółdzielni. Każdy z udziałowców ma prawo zaciągnąć pożyczkę do 3.000 zł., którą zobowiązany jest zwrócić ratami w przeciągu 6-ciu miesięcy.

Wybrany został zarząd, składający się z 3-ciu ludzi spośród pracowników fabryki. Zarząd jest odpowiedzialny przed Radą Zakładową. Dyrekcja fabryki wyasygnowała 20.000 zł. na początkowy kapitał spółdzielni. Napływ członków duży. Niektórzy robotnicy wpłacają odrazu całe udziały.


PRZETARG

Zarząd Gminy w Piaskach niniejszym ogłasza przetarg na roboty murarskie, zduńskie, ciesielskie, stolarskie, blacharskie, malarskie i szklarskie przy wykończeniu i remoncie budynków szkolnych w Piaskach, Bystrzejowicach i Siedliszczkach.

Oferty należy składać do Zarządu Gminnego w Piaskach do dnia 15 sierpnia 1945 roku.

Ślepe kosztorysy są do przejrzenia w Starostwie Powiatowym (3-go Maja 14, pokój 7) i w Zarządzie Gminnym w Piaskach.

Niezależnie od ofert Zarząd Gminy zastrzega sobie wolny wybór oferenta. 571

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg na odbudowę: 1) dworca na st. Zamość, 2) pompowni murowanej i wieży ciśnień drewnianej na st. Werbkowice. Termin wykonania robót trzy miesiące.

Oferty należy składać do DOKP Lublin, ulica Wyszyńskiego 14 do dnia 24 sierpnia 1945 roku godz. 12-ta, gdzie w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert.

Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Dyrekcji DOKP w Lublinie pokój nr. 77 i w Oddziale Drogowym w Zamościu. 376


## KRONIKA MIEJSKA

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

Woj. Kom. do Badań Zbrodni Niemieckich, wzywa społeczeństwo do dostarczania innych dowodów zbrodni niemieckich pod adres: Lublin, ul. Spokojna 4.

KARTY ŻYWNOŚCIOWE NA WRZESIEŃ

Wydział Zaopatrywania Zarządu Miejskiego przypomina, że z dniem 15 bm. upływa termin składania wykazów pracowników i ich rodzin na karty żywnościowe na miesiąc wrzesień 1945 dla zakładów pracy, urzędów, instytucji i t. p.

ULGI NA KOLEJACH

Zawiadamia się wszystkich członków związków zawodowych udających się na urlop, że na podstawie karty urlopowej z miejsca pracy i związku zawodowego, wydaje się zaświadczenia kolejowe na ulgowe przejazdy.


OGŁOSZENIE

Redakcja „Gazety Lubelskiej" poszukuje gazet i czasopism z 1939 r. we wszystkich językach.

Zgłoszenia w sekretariacie redakcji ul. 3-go Maja 4. I p.



## Ogłoszenia

**Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego** we Włodawie poszukuje od nowego roku szkolnego następujących sił do przedmiotów: 1) j. polskiego z historią, 2) j. łacińskiego z niemieckim, 3) geografii, 4) fizyki z chemią, 5) zajęć praktycznych chłopców i dziewcząt. Zgłoszenia od zaraz do Dyrekcji. Warunki do omówienia. 579

**Odkupię** sklep w dobrym punkcie. Oferty składać do „Gazety Lubelskiej" pod „Sklep". 570

**Warsztaty** Sygnałowe DOKP Lublin przy ul. Pochyłej 9 przyjmą do pracy pewną ilość ślusarzy, stolarzy, kowali i robotników niewykwalifikowanych. Warunki do omówienia na miejscu.

**Do piętnastomiesięcznego** dziecka potrzebna od zaraz wykwalifikowana niania, lubiąca dzieci, cierpliwa i dobra. Wiadomość: Lublin, ul. Bernardyńska 15, mieszkanie Rzączyńskiego. 566

**Potrzebny** pomocnik gospodarczy. Wiadomość dr. Dziemski, Motycz. 577

**Potrzebny** furman do Biura Transportowego Stanisław Kempisty, Ś-to Duska 8. 542

**Kierownictwo Kursów Pisania na Maszynie** Marii Kielasińskiej w Lublinie, ul. Kościuszki 10, tel. 20—84, zawiadamia, że z dniem 1-go sierpnia b. r. wznawia zapisy na kursy maszynopisma i maszynoznawstwa. Na żądanie nauczanie metodą mnemotechniczną oraz liczenie na arytmometrach bez dodatkowej opłaty. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 8 do 18.

**Samorządowe** Gimnazjum w Bychawie poszukuje nauczycieli: matematyki (z fizyką i chemią) i geografii (z przyrodą). Zgłoszenia tamże. 535

**Zgubiono** dokumenty na nazwisko Potocki Stanisław i metrykę urodzenia Potockiego Gustawa. Znalazca proszony jest o zwrot pocztą: Potocki Stanisław wieś Zadębie nr. 3, poczta Wólka Lubelska. 578

**Dr. Lind** lekarz chorób kobiecych przyjmuje od 3—7 ppł. ulica Żwirki 4 (obok Domu Żołnierza). 512

**Lekarz dentysta** H. Rakocz — przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 472

**Pszczoły** roje i pnie, typ warszawski, sprzedam. Bazylianówka 5 a. 539

**Zakład** Stolarsko - Powozowy Gąsiorowski Witold, Lublin, ul. Zielona 5, tel. 25-98 m. 88-87. Powozy, wolanty, amerykany, bryczki, sanie, dorożki.

**Najlepsze są:** Kremy odżywcze, krem przeciw piegom, krem do golenia i inne wyroby kosmetyczne fabryki „Floriana" Kraków, Chodźmska 19.

**Domy — Place** sprzedaje przedwojenne Biuro „Wygoda". Bernardyńska 28, tel. 34-87. 329

**Najserdeczniejsze** podziękowanie składają p. dr. Freytagowi za opiekę nad dzieckiem i starszej akuszerce Zawadzkiej za opiekę nad matką i dzieckiem. Małżonkowie — Bogowscy. 567

**Zgubiono** legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Wiśniewski Stanisław. Znalazca proszony o zwrot do „Gazety Lubelskiej". 569

**Zegarmistrz** dyplom z Warszawy obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front).

**SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA** z odp. udziałami, w Lublinie. Zakupy i sprzedaż warzyw i owoców. Biuro: Krak. Przedm. 51, tel. 36-75. Magazyn: Szewska 4, tel. 26-76. 544

**Sprzedam** wózek „Konkon". Wiadomość — Archidiakońska 1 m. 5c od godz. 9-ej do 15-ej. 572

**Sklep** centrum wydzierżawię z powodu choroby. Wiadomość: Lublin, Krak. Przedm. 6 m. 6. 575

**Sprzedam** magiel na łożyskach kulkowych w dobrym stanie. Wiadomość w Administracji „Gazety Lubelskiej". 568

**Place, domy** sprzedaje Biuro Mierniczego Przysięgłego Wł. Pogodzińskiego Lublin, Krakowskie Przedm. 59 m. 5.

**Zawiadomienie.** Została otwarta pracownia szewsko kamasznicza pod firmą „Dobrobyt" przy ulicy Weteranów 36 m. 3. Wykonuje roboty solidne ze swoich i powierzonych towarów. 574

**Centromłyn** ul. 1-go Maja 53 m. 4, dostarcza młynom gazę młynarską, pasy napędowe, gurty, siatki druciane i wszelkie inne artykuły pomocnicze po cenach znacznie zniżonych. 534

**Dnia** 27.8.45 r. znaleziono pieniądze. Do odebrania w Katedrze. 522

**Buchalter** rutynowany z referencjami poszukiwany. Zgłoszenia „Czytelnik", 3-go Maja 4. Buchalteria. 523

**Wózek** głęboki „Konkon" stan dobry do sprzedania. Oglądać godz. 12—16 Żwirki i Wigury 4 m. 10.

**Unieważniam** skradzione dokumenty na stacji w Katowicach na nazwisko Szlachcic Kazimierz, Kraśnik. 531

**Domy, place** sprzedaje przedwojenne koncesjonowane Biuro „Wygoda" Bernardyńska 28, tel. 34-87.

DRUKARNIA Nr. 1.
Sp. Wyd. »CZYTELNIK«
Lublin, ul. Zamojska 24.
Telefon Nr. 25-65 i 25-64

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Ceny umiarkowane. Wykonanie szybkie.

Na żądanie telefoniczne wysyłamy naszego przedstawiciela



Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Dyrekcja 36-40. Buch. 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Korporta 35-85. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Pierwsza Drukarnia Państwowa w Lublinie A—784 Komitet Redakcyjny